

ADT IR

10.09.18

Dyrektor Zarządu
Inwestycji Miejskich w Krakowie
Janina Pokrywa

Miejsce i data sporządzenia dokumentu

Kraków-Śródmieście (delegatura), 2018-08-26

Dane adresatów

GINA MIEJSKA
KRAKÓW-MIASTO
NA PRAWACH
POWIATU
WYDZIAŁ
PLANOWANIA I
MONITOROWANIA
INWESTYCJI [WP]
31-004 KRAKÓW
Kraków
Plac Wszystkich
Świętych 3-4

WNIOSEK

Kładka na Ludwinow a tereny Zielone po stronie Kazimierza

Treść dokumentu

Konkurs architektoniczny na Projekt kładki w zakolu Wisły rozpisany został 12 lat temu, dziś podejmujemy próbę jego realizacji. Zastanówmy się, czy dobrze robimy? Nie jesteśmy przeciwni realizacji tej zjawiskowej kładki, jednak wzywamy do przeprowadzenia ponownej analizy oddziaływania jej na środowisko, życie mieszkańców, układ dróg i szlaków spacerowych, sposób w jaki rowerzyści znajdą się na poziomie gruntu, oddziaływanie na historyczny obszar miasta i ruch turystyczny. Chcielibyśmy, aby przy rozpatrywaniu nowych rozwiązań najważniejszym aspektem była ochrona istniejących drzew, zielonych terenów rekreacyjnych i dobro mieszkańców. Prosimy o zapoznanie się z załączonym pismem.

Oświadczenia:

Korespondencję w tej sprawie proszę kierować do mnie za pomocą środków komunikacji elektronicznej zgodnie z art. 39' ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, z późn. zm.).**

Ziemia i Rozwój
Wpłynęło
ZIM
Sekretariat
316
10 WRZ 2018
dnia
podpis

Załączniki:

1. Krakow_2018_kladka_ludwinow.pdf - list otwarty

Podpisy elektroniczne

Dokument został podpisany, aby go zweryfikować należy użyć
oprogramowania do weryfikacji podpisu

Data złożenia podpisu: 2018-08-26T13:48:00.874+02:00

Podpis elektroniczny

List otwarty w sprawie projektu kładki łączącej Ludwinów z Kazimierzem.

Konkurs architektoniczny na Projekt kładki w zakolu Wisły rozpisany został 12 lat temu, dziś podejmujemy nadal próby jego realizacji. Zastanówmy się, czy dobrze robimy?

Wiele się od tego czasu zmieniło. I nie mówimy tu o powstaniu setek nowych mieszkań na Ludwinowie, lecz o zmianie trybu życia mieszkańców w mieście. Naturalnie zbliżyli się do przyrody, korzystają dużo częściej z zielonych części miasta, komunikacji miejskiej oraz rowerów. Pojawiły się silne ruchy ekologiczne, broniące zielonych rekreacyjnych przestrzeni Krakowa, jak np. Zakrzówka przed zabudową. Potrzeba powstania kładki pieszej spinającej Kazimierz i Ludwinów dalej wydają się być oczywistą, zastanówmy się jednak, jaką cenę za to udogodnienie w zaproponowanej formie zapłacą mieszkańcy Kazimierza, a co za tym idzie, Krakowa. Bulwary wiślane przeżywają od 5 lat prawdziwy rozkwit, przyczyniła się do tego niewątpliwie nowa polityka miasta, promująca zieleń w mieście, kładka Bernatka, kolejne barki, oświetlenie bulwarów i działania Zarządu Zieleni Miejskiej vide plaża nad Wisłą. Jak nigdy popularne na bulwarach stało się plażowanie, piknikowanie, czy organizowanie dużych imprez kulturalnych jak koncerty (w tym roku scena nad Wisłą w ramach Festiwalu Wodeckiego i Wianków). Odbывают się tutaj maratony, imprezy integrujące z rzeką jak Wodna Masa Krytyczna, kino plenerowe KBF czy Krakowskiego Festiwalu Filmowego. Pojawiły się foodtrunki, rowery kawowe, tymczasowe ogródki, jak ten w ramach festiwalu Kultury Żydowskiej. Nareszcie miasto fizycznie otworzyło się w stronę Wisły, dając mieszkańcom unikatową możliwość spędzania wolnego czasu w plenerze, pozostając w mieście.

W tym kontekście przyjrzyjmy się nowej kładce. Aby nie zatoneła w Wiśle w czasie podwyższonego stanu wody, jej przyczółki muszą wzniesić się ponad 3 metry w górę istniejącego poziomu górnych bulwarów Wisły. Po stronie Kazimierza, w miejscu jej posadowienia znajduje się piękny zielony kameralny obszar z atrakcyjnym, jedynym w tej okolicy, placem zabaw, unikatową architekturą kościoła i klasztoru na Skałce. Oddzielony od głównych arterii transportowych stanowiący ostoję ciszy i spokoju dla mieszkańców dzielnicy i jednocześnie spełniający jakże dziś, w dobie gentryfikacji, potrzebną funkcję integracji i odpoczynku mieszkańców. Nie bez kozery powstają w ościennych dzielnicach sąsiedzkie parki kieszonkowe. A należy pamiętać, że ludzie mieszkający na Kazimierzu są nieprzeciętnie obciążeni ruchem turystycznym, hałasem, rozrywkowym modelem działania dzielnicy i postępującą gentryfikacją. W najbliższej okolicy tej zielonej przestrzeni znajdują się 3 przedszkola, ośrodki wychowawcze, dom dziecka i szpital.

W tych warunkach na jedynym większym zielonym terenie Kazimierza, projekt przewiduje:

1. Budowę na terenie zielonym dwóch długich na 120 metrów betonowych najazdów szerokości 3 metrów, którymi bezpośrednio na ten obszar będą zjeżdżali rowerzyści. Można przypuszczać, że ruch będzie intensywny, zważywszy ilość mieszkańców nowych osiedli na Ludwinowie i jedyne połączenie południowego Krakowa dla ruchu rowerowego.
2. Przycięcie istniejących 15 sztuk nadbrzeżnych ponad stuletnich rozłożystych klonów (10-15m rozpiętości) do zaledwie 3 metrów od pnia i do wysokości 6 metrów. Być może tego nie przeżyją, a widok kikutów nie doda bulwarom uroku, a tym bardziej tak potrzebnego cienia.

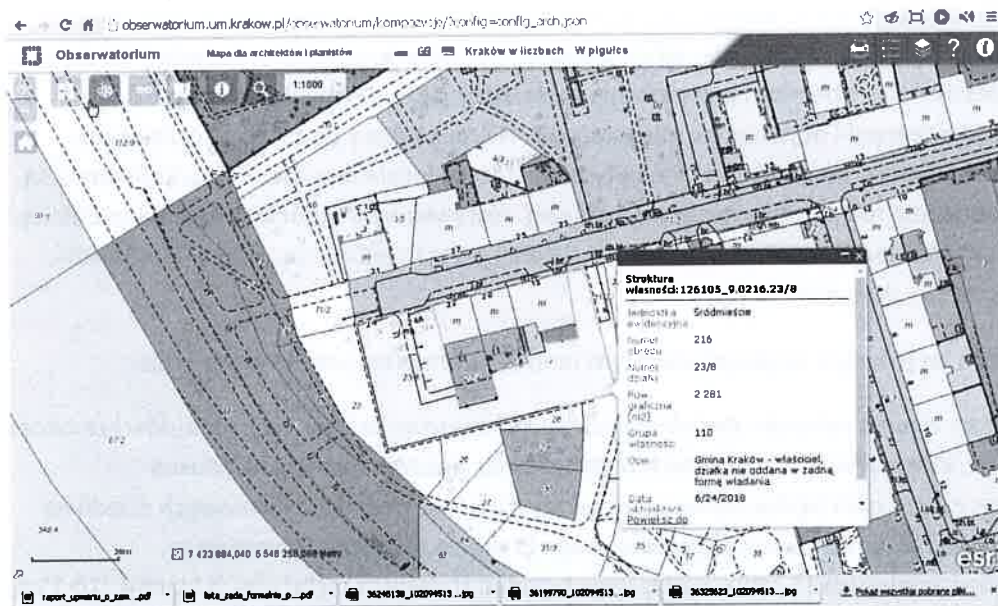
3. Postawienie na tym zielonym terenie,ciągącym się od Skałki do ul. Wietora, konstrukcji betonowej w formie betonowego nasypu, odgrodzi ten obszar od rzeki. Ten „zielony teren”, to w rzeczywistości park Bulwaru Inflanckiego z pięknymi drzewami, unikatowymi gatunkami roślin, w tym gatunków pod ochroną (Cisy), gniazdami ptaków. Park zniknie zalany betonem, który zajmie około 20% powierzchni , a część rosnących tu drzew zostanie wycięta.

Zastanówmy się, więc, jak zmieni się życie mieszkańców tej niezwykle cichej części Kazimierza? Czy można jeszcze coś zrobić, aby nie uległa całkowitej dewastacji aleja klonów nad Wisłą i enklawa ciszy i spokoju nie tylko okolicznych mieszkańców, ale wszystkich tych, którzy nad Wisłą szukają wytchnienia?

Nie jesteśmy przeciwni realizacji tej zjawiskowej kładki, jednak wzywamy do przeprowadzenia ponownej analizy oddziaływania jej na środowisko, życie mieszkańców, układ dróg i szlaków spacerowych, sposób w jaki rowerzyści znajdują się na poziomie gruntu, oddziaływanie na historyczny obszar miasta i ruch turystyczny. W zamian za utworzenie równoległego do rzeki na górnym bulwarze intensywnego ruchu rowerowego po stronie Kazimierza, proponujemy rozpatrzenie możliwości przerzucenia kładki wprost do ulicy Skawińskiej lub Piekarskiej skąd rowerzyści mogliby pojechać w głąb dzielnicy lub wrócić na bulwar Inflancki. Przy rozpatrywaniu tych rozwiązań najważniejszym aspektem będzie ochrona istniejących drzew i terenów zielonych.

Działki leżące w bezpośrednim sąsiedztwie inwestycji, o numerach 126105_9.0216.31/2, 126105_9.0216.23/8, 126105_9.0216.32/1, 126105_9.0216.33/1, 126105_9.0216.31/3, 126105_9.0216.31/3 należą do miasta i mogą posłużyć do przeniesienia ruchu rowerowego do systemu drogowego po stronie Kazimierza wprost do ulicy Skawińskiej. W czasie projektowania kładki, działka 126105_9.0216.23/8 była zabudowana budynkiem komunalnym i nie pozwalała na taką organizację. Dziś budynek ten nie istnieje, a działka po nim mogłaby stanowić poszerzenie istniejącego parku.

Proponujemy rozpatrzenie poszerzenia parku o teren zaniedbanej działki numer 126105_9.0216.23/8.



Rys.1: Działka gminna, w czasie projektowania zajęta była budynkiem komunalnym.

Liczymy na Państwa zrozumienie, chęć przeprowadzenia konsultacji społecznych i rozmów z mieszkańcami Kazimierza. Jesteśmy gotowi się spotkać i poznać Państwa zdanie na ten temat.

Z poważaniem

mieszkańcy Kazimierza.



Rys.2: Zdjęcie modelu kładki z widocznymi ogromnymi najazdami, model nie uwzględnia rosnących w bezpośredniej bliskości, rozłożystych, stuletnich klonów.



Rys.3: Zielony obszar z widoczną działką po wyburzonym budynku komunalnym, estakady teoretycznie mają zmieścić się w całości pod nadbrzeżnymi drzewami, w praktyce oznacza to przycięcie ich do wysokości 6 metrów i zalanie prawie 900 metrów trawnika betonem.



Rys.4: Drzewa w obrębie inwestycji mają niesamowicie szerokie korony, sięgające do 15 metrów od Pnia, umiejscowienie najazdów w ich bezpośredniej bliskości spowoduje konieczność przycięcia symetrycznie konarów do 3 metrów od pnia. Drzewa mogą nie przeżyć takiej ingerencji.



Rys.5: Trawniki mają niekiedy po 8-12 metrów, najazdy z drogą rowerową o szerokości minimalnej 3 metry zajmą co najmniej 4 metry po środku tego trawnika.